Rok XIII. Nr. 142 | SOSNOWIEC, środa 25 maja 1938 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Ad[m]inistracji i Dru[kar]ni: Sosnowiec, [Ce]ntralna 1-a
[TEL]EFONY [...]6.16.92 [...]97 [...]604.247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i [K]rólowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Wojsko na ulicach Wiednia

MY CHCEMY JEŚĆ!...

500 osób wywieziono do obozu koncentracyjnego

WIEDEŃ, 24.5. W dniach ostatnich wśród ubogich mieszkańców Wiednia powstało wrzenie z powodu ograniczeń, wprowadzonych do przydziału żywności.

W niedzielę na ulicach miasta gromadziły się tłumy, wnoszące groźne okrzyki. Wczoraj rozpoczęły się burzliwe demonstracje. Przybrały one tak groźne rozmiary, że policja, nie mogąc opanować sytuacji, zwróciła się do dowództwa z prośbą o pomoc wojskową.

Wojsko wyległo na ulice i zajmuje je do tej chwili.

Przy pierwszej próbie likwidacji [zaj]ść aresztowano 180 osób, które od[esł]ano bezzwłocznie do obozu koncentracyjnego.

ZURYCH, 24.5. Według opowiadań podróżnych, przybyłych tutaj z Wiednia, w stolicy naddunajskiej uformowały się dziś wielkie pochody manifestantów, które wznosząc okrzyki z żądaniami chleba, przechodziły przez ulice miasta.

Wzmocnione oddziały policyjne przywróciły spokój.

Około 500 osób wysłano do obozu koncentracyjnego.

USTAWY PRZECIWŻYDOWSKIE

BERLIN, 24.5. Dziennik urzędowy Rzeszy ogłasza dziś zarządzenie, wprowadzające norymberskie ustawy rasowe na terenie b. Austrii. Jednocześnie obowiązywać będą również ustawa o obywatelstwie Rzeszy i ustawa o ochronie krwi i honoru niemieckiego z dnia 15 września 1935 r.

Paragraf trzeci tej ostatniej ustawy zabrania zatrudniania w gospodarstwach żydowskich służby kobiecej aryjskiej w wieku poniżej lat 45. Ustawy te wchodzą w życie z dniem 1 sierpnia b. r.

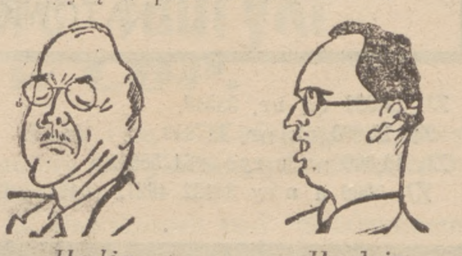
Co ustalił Henlein na konferencji z Hodżą

Widmo wojny zażegnane

PRAGA, 24. 5. Najważniejszym wydarzeniem dnia stał się powrót Henleina do Czechosłowacji i jego rozmowa z premierem Hodżą.

O rozmowie tej partia sudecko-niemiecka wydała następujący komunikat:

„Konrad Henlein złożył wczoraj premierowi Hodży na jego zaproszenie wizytę w pałacu Kolowrata.



Hodża Henlein

Wizyta ta rozpoczęła rozmowy informacyjne, które mają służyć do wyjaśnienia i uspokojenia sytuacji politycznej".

Dojście do skutku rozmowy wywołało w Pradze odprężenie, gdyż zanosiło się na to, że Niemcy wogóle nie zechcą obecnie rozmawiać z rządem praskim.

Partia sudecko-niemiecka jeszcze przed dwoma dniami wydała komunikat, który głosił:

Rokowania wydają się ludności niemieckiej pozbawione sensu i celu tak długo, aż rząd nie stworzy atmosfery, która umożliwi słuszne i trwałe wyjaśnienie sytuacji. Komitet polityczny stwierdza, iż wydarzenia dwuch ostatnich dni pozwolą wątpić w to, że niektóre koła czeskie pragną by taka atmosfera została jeszcze stworzona.

Ze strony partii Henleina nastąpiła więc zmiana taktyki.

Poza tym, aby przyczynić się do uspokojenia, stronnictwo wydało swym członkom polecenie, aby nie nosili w czasie pobytu w Pradze ubiorów, mogących zwracać uwagę, jak np. białe pończochy, kostiumy tyrolskie etc.

Z Berlina donoszą, że czeskie oddziały wojskowe już naruszyły granicę niemiecką. W miejscowościach Ulrichsburg i Hohenfurt żołnierze czescy wtargnęli na mosty graniczne, na leżące w połowie do Niemiec. Obrzucili je wiązkami słomy, oblali banzyną i usiłowali podpalić.

Na widok zbliżających się żołnierzy niemieckich zbiegli.

Czeski samolot przeleciał przez granicę niemiecką w pobliżu Baerenstein. Po dłuższym locie nad terytorium Rzeszy samolot cofnął się i już w Czechosłowacji spadł na ziemię, zapalając się. Pięciu pilotów spłonęło wraz z samolotem.

W Hiszpanii...
obie strony zwyciężają

BARCELONA, 24. 5. Ministerstwo obrony komunikuje: Armia wschodnia — północno - wschodniej prowincji Lerida wojska nasze zdobyły Piedras de Aolo. Na odcinku San Roman de Abella zdobyliśmy masyw San Corneilo.

Eskadry nasze strąciły 4 samoloty nieprzyjacielskie, utraciły zaś jeden. Armia Levantu — na odcinku Corbalan wojska gen. Franco atakowały nasze stanowiska w pobliżu Rio Seco. W okręgu Gudar przeciwnatarcia nasze doprowadziły do odebrania nieprzyjacielowi utraconego wzgórza 1990, położonego na zachód od Villa Franca.

SALAMANKA, 25. 5. Komunikat głównej kwatery donosi: Na froncie katalońskim na odcinku Tremp i Balaguer ataki nieprzyjaciela zostały krwawo odparte. Straty nacierających obliczane są na trzy tysiące ludzi.

Na froncie Teruelu wojska nasze obsadziły szczyty Vedia, Elmoratila i szereg innych, ważnych pozycyj, a wśród nich wsie El Castellar i Escirche. W czasie walk wczorajszych strącono 11 samolotów nieprzyjacielskich.

Nagły zgon
brata p. Prezydenta R. P.

KRAKÓW, 24. 5. Wczoraj w południe w hotelu „Polskim" przy ul. Floriańskiej, zmarł nagle na udar serca brat p. Prezydenta Rzplitej śp. Ludwik Mościcki, dyrektor Państwowych Zakładów Przemysłowych w Cieszynie.

Śp. dyr. Mościcki przybył w sprawach służbowych do Krakowa wczoraj rano w towarzystwie sekretarza. Zmarły liczył 68 lat.

Samochód z Będzina
zepchnął platformę do rowu

Na szosie koło Świerklańca samochód półciężarowy Stajera z Będzina najechał na platformę Wiktora Wójcika z Tarn. Gór, na której znajdowało się 8 osób.

Wskutek zderzenia platforma została zrzucona z szosy i wywróciła się do przydrożnego rowu. Ciężkich okaleczeń doznała 63 letnia Anna Wójcik, a lżejszych 26-letnia jej córka Wiktoria i syn 24 letni Franciszek oraz 15-letni Józef Falter. Przewieziono ich wszystkich do szpitala w Tarnowskich Górach, gdzie przebywają na kuracji.

Jak odbyła się ceremonia zaślubin

Ślub ks. Radziwiłła z p. Dawson

nie ważny w Polsce

LONDYN, 24.5. Wczoraj, jak pisaliśmy, odbyła się w Londynie ceremonia zaślubin 68-letniego ks. Radziwiłła z p. Steward Dawson, 57-letnią wdową po przemysłowcu australijskim.

Dzisiejsza prasa poranna przynosi na pierwszych stronicach zdjęcia ks. Radziwiłła i jego nowopoślubionej małżonki w chwili, gdy po ceremonii ślubnej opuszczają urząd stanu cywilnego w Caxton-Hall w Westminsterze

Ślub arystokraty polskiego wzbudził w Londynie, przyzwyczajonym do rozmaitych ekstrawagancyj, sensację. Przed urzędem stanu cywilnego zebrał się tłum, aby zobaczyć sędziwego pana młodego i jego narzeczoną.

Mrs. Dawson przybyła do urzędu na pół godziny przed ks. Michałem. Przyszła księżna ubrana była w pelerynę z gronostajów i soboli. Wkrótce przybył w towarzystwie swego przyszłego pasierba i sekretarza mjr. Stewarda Dawsona ks. Radziwiłł.

Ceremonia trwała krótko. Po opuszczenu urzędu ks. Michał oświadczył oblegającym go dziennikarzom: „Jestem, naturalnie, bardzo szczęśliwy. Gościnność angielska jest doprawdy wspaniała. Mamy zamiar pozostać tu dłuższy czas. Planów na przyszłość jeszcze nie ustliliśmy. Weźmiemy wkrótce ślub kościelny, jako potwierdzenie ceremonii cywilnej".

Na wzmiankę o p. Suchestow książę wzruszył tylko ramionami i pośpiesznie wsiadł do oczekującego samochodu.

Nowa księżna Radziwiłłowa oświadczyła krótko: „Miodowy miesiąc spędzimy, podróżując samochodem po Anglii. Potem powrócimy do Londynu, gdzie osiądziemy na stałe".

„Daily Express", przynosząc wiadomość o ślubie ks. Michała donosi jednocześnie z Paryża, że p. Suchestow znajduje się w ciężkiej sytuacji materialnej i zamierza wytoczyć ks. Michałowi proces o odszkodowanie w wysokości 50.000 funtów szterlingów za niedotrzymanie obietnicy małżeństwa. Wedle prawodawstwa angielskiego ma ona pewne szanse wygrania procesu.

„Daily Telegraph" podaje streszczenie wypadków ostatnich miesięcy od zaręczyn ks. Michała z p. Suchestow, samobójstwa jego sekretarki miss Atkinson w Londynie, wyroku sądu, ustalającego opiekę nad księciem, pobytu ks. na Rivierze, do zerwania z p. Suchestow i jego przyjazdu do Londynu z p. Dawson z Monte Carlo.

Gdzie znajdują się obecnie oboje książęcy małżonkowie, nie wiadomo. Zaraz po ceremonii ślubnej książę szepnął szoferowi na ucho jakiś adres czy miejscowość i samochód pełnym pędem odjechał za Londyn.

Ks. Michał Radziwiłł był dwa razy żonaty i dwa razy się rozwiódł.

Zdaniem adwokata lwowskiego dr. Richtera, radcy prawnego Żanety Suchestow, obecny jego ślub w Londynie uważany być może nawet za bigamię, gdyż drugie małżeństwo księcia z markizą Santa Susana rozwiedzione zostało we Francji, a dotychczas nie ma między Polską a Francją umowy o wzajemnym uznawaniu rozwodów.

W ten sposób wobec władz polskich drugi rozwód księcia jest nie ważny, a więc nieważny też jest jego ślub z mrs. Dawson.

Dr. Richter oświadczył, że sytuacja p. Suchestow jest bardzo przykra Ks. Michał zapisał jej u rejenta w Kaliszu jeden ze swoich majątków, wartości miliona złotych. Zapis ten miał być jednak ważny dopiero na wypadek ślubu. Czy p. Suchestow wystąpi ze skargą przeciw księciu, jej radca prawny na razie nie wie.

Kto wygrał na loterii

W dalszym ciągnieniu loterii w ub. poniedziałek padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 20,000 padła na nr. 108146.

Zł. 25,000 na nr. 58543.

Zł. 15,000 na nr. 117979.

Zł. 10,000 na n-ry: 5964 58625.

Zł. 5000 a n-ry 34122 46272 60427 101423 136342 143093.

Zł. 2000 na n-ry: 535 6920 7248 17245 23522 31656 36020 36783 92524 142263 145399 151033 152429.

Zł. 1000 na n-ry: 1742 11021 11809 13309 13368 16626 19319 13907 24000 35259 43535 44284 54472 56903 57520 61063 62684 62912 74360 83739 84491 84890 87287 99332 106184 110856 124519 134968 135232.

Milionowe zamówienia

DLA HUTNICTWA POLSKIEGO

Polski przemysł hutniczy otrzymał ostatnio liczne zamówienia z zagranicy, z których należy wymienić następujące: 3.000 tonn żelaza prętowego wartości około 850.000 zł. dla Turcji. 12000 tonn żelaza prętowego i blachy grubych wartości około 285.000 zł. dla Argentyny. 1000 tonn żelaza prętowego wartości około 230.000 zł. dla Chin. Niemcy zamówiły 2.600 tonn szyn wartości około 660.000 zł. Poza tym Turcja zamówiła jeszcze 1.250 tonn obręczy parowozowych, wagonowych i tendrowych wartości około 400.000 zł. Rada portu i dróg wodnych w Gdańsku zamówiła także w hutach śląskich 5 dźwigów chwytakowych o nośności 7 tonn dla masowego przeładunku węgla.

Ministerstwo Komunikacji zamówiło w jednej z fabryk śląskich większą ilość sygnałów kolejowych wartości około 350.000 złotych.

—oOo—

Grad zniszczył zasiewy

ZASIEWY W 17 WSIACH.

Na terenie gminy Rzepin, Tarczek, Lipoka i Tarłów w pow. iłżeckim przeszła burza gradowa, połączona z częściowem oberwaniem chmury. Padający grad wielkości orzecha włoskiego poczynił na terenie 17 wsi duże szkody, niszcząc zasiewy od 10 do 60 proc.

Wczoraj w ciągnieniu loterii padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr. 203585

Zł. 50.000 na n-ry: 6834 111004

Zł. 25.000 na nr. 122321

Zł. 15.000 na nr. 12622

Zł. 10.000 na n-ry: 17609 23926 38349 66848 21342 132567 149612

Zł. 5.000 na n-ry: 58779 7310 71308 73253 76104 77987 86604 93150 94342 138332 140951 144172 148309 150517 151762 159656

Zł. 1.000 na n-ry: 4147 7849 8734 10953 19667 19920 22783 23016 25758 28607 29931 31770 32499 35844 37045 38152 58323 58458 64771 68846 70800 75741 80559 101006 104851 104806 129028 137973 141035 142774 149634 152546 153418 155986

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

10.

Poszła dalej, a Luizzi, który zatrzymał się na chwilę, zobaczył że wchodzi jakąś boczną uliczkę. Nie wiedział co znaczy to krążenie; ale ponieważ mógł być posłusznym, nie wyrzekając się zamiaru powrócenia później do hotelu, postanowił udać się za nią. Przechodząc jednak przed bramą, rzucił na prawo i na lewo badawczym spojrzeniem i spostrzegł człowieka osłoniętego płaszczem, który zdawało się czuwa nad hotelem. Luizzi miał chęć wprost przystąpić do niego i dowiedzieć się kto jest ten człowiek. Ale byłaby to awantura, której nie miał prawa wywoływać; wiedział wreszcie że w każdej kłótni między mężczyznami, w której wymówione bywa imię kobiety, ona tylko jest ofiarą, chociażby nawet jeden z przeciwników miał zginąć. Poszedł dalej i w dosyć znacznej odległości od hotelu, na rogu uliczki, służącą się ukazała i rzekła do Armanda:

— **Prędzej, pójdź pan za mną.**

Szła tak prędko, że Luizzi zaledwie mógł za nią podążyć. Zrobili wiele bardzo zakrętów i przybyli na uliczkę zupełnie pustą, otoczoną murami ogrodowymi. Idąc pokojówka dodała:

— Wejdź pan nie zatrzymując się wcale.

I prawie natychmiast wpadła w drzwi uchylone, które zamknęła natychmiast z wielką ostrożnością, skoro tylko Luizzi został wprowadzony.

Zaledwie dostali się do ogrodu, kiedy oboje usłyszeli odgłos kroków z pośpiechem zbliżających się z drugiego końca uliczki, służąca dała znak Armandowi żeby zachował milczenie i oboje pozostali nieruchomi. Zatrzymano się przy drzwiach, posłuchano przez chwilę, potem odgłos kroków oddalił się i zniknął; ale osoba, która wykonywała te wszystkie zwroty, powróciła, uczyniwszy zaledwie kilka kroków. Pokojówka przerażona odpowiedziała.

— Szalona ! zapomniałam o zamku!

Rzuciła się ku drzwiom i oparła się o nie całą siłą; skinieniem wezwała Armanda, żeby jej pomógł on zaś był jej posłusznym machinalnie. Wkrótce usłyszał jak klucz obrócił się w zamku i uczuł wysilenie kogoś co popychał drzwi. Uchyliły się one cokolwiek, i ten co chciał wejść powinien był zrozumieć, że to nie zamek go powstrzymuje; popchnął więc silniej, wołając:

— Marietto! Marietto.

Ale Marietta, ponieważ znamy już imię służącej, skorzystała z chwili ażeby wynagrodziła swoją nieuwagę, zatrzasnęła zamek. Nie czekając dłużej wzięła Armanda za rękę i poprowadziła, gdy tym czasem obrócono kluczem w tę i ową stronę. Ogród był obszerny ciemnota zupełna. Luizzi szedł za swoją przewodniczką niezdając sobie sprawy z tego co się stało; nie miał nawet czasu dziwić się, zdziwienie bowiem wymaga pewnego namysłu; nie wiedział również dokąd idzie, ani do kogo idzie, kiedy przybył do narożniku pawilonu połączonego z hotelem za pomocą długiej galerii. Małe drzwiczki się otworzyły. Luizzi i przeszedłszy ze dwadzieścia stopni, wszedł do saloniku słabo oświeconego, po tym do następnego pokoju gdzie była zawieszona lampa alabastrowa. Wielki ogień palił się na kominku, stół był nakryty na dwie osoby; przenikający zapach napełniał to szczupłe ustronie.

— Zostań pan tutaj, powiedziała Marietta; i pozostawiła Armanda w samotności.

Luizzi mimowolnie obejrzał się naokoło siebie, zanim pomyślał o rozważeniu tego co mu się przytrafiło. Miejsce, w którem się znajdował, mogło go wprawić w podziwienie. Było to dziwne połączenie przedmiotów zbytkownych znamionujących najwykwintniejsze zamiłowanie rozkoszy i najbardziej drobiazgowe oznaki religijne, na obiciach jedwabnych, rozwieszono obrazy świętych i wyobrażenia kalwarii w szafie o kilku przedziałach tomy najnowszych romansów i książki nabożne w okazałej oprawie, na konsoli wazony napełnione cudnymi kwiatami; po nad nią obraz świętej Cecylii, w ramach nad którymi widniał wieniec z święconej palmy; nakoniec w półalkowie sofa zasłana poduszkami; w głębi szerokie zwierciadło osłonięte z boków fałdami szafirowej mory, w głowach sofy Panna siedmiu boleści, u stóp zaś krucyfiks ze słoniowej kości na czarnym aksamicie. Luizzi przypatrywał się temu buduarowi, czy tej modlitewni z dziwną trwogą; potem przyszła rozwaga o sposobie, jakim tu został wprowadzonym. Ten człowiek, który czuwał nad hotelem, ukazał się przy drzwiach ogrodowych, który miał od nich klucz, był niezawodnie kochankiem. Ależ on Luizzi czy także na to nie wygląda? i gdyby ktokolwiek ujrzał go tak wchodzącym do margrabiny du Val jak wszedł rzeczywiście, czyby nie miał prawa pomyśleć że Luizzi jest szczęśliwym kochankiem. A jednak ten ktoś byłby się pomylił sądząc z pozoru. Czyliż i Armand nie był w tym samym położeniu?

d. c. n.

Polska i Szwecja

Min. Beck wyjechał z wizytą do Sztokholmu. Wizyta w Szwecji jest dalszym przejawem zacieśniania się stosunków i współpracy polsko - szwedzkiej, o której min. Sandler powiedział w czasie swej wizyty w Polsce w końcu sierpnia ub. roku, że wypływa z samej logiki i istoty rzeczy. Tak też jest w istocie. Polska i Szwecja są sąsiadkami. Bałtyk nie dzieli je, ale łączy. Wszystkie zagadnienia związane z Morzem Bałtyckim, jego wybrzeżami i kształtowaniem się stosunków w rejonie bałtyckim są przedmiotem zainteresowania zarówno Polski jak i Szwecji.



Min. Beck

W systemie polityki polskiej, utrzymującej równowagę między Niemcami a Rosją i dążącej do stworzenia między nimi szerokiego pasa państw od Skandynawii po wschodnie wybrzeża Morza Śródziemnego, państw, które prowadziły politykę niezależną i oparta na realnych przesłankach i nie chciały popaść w zależność od żadnego z tych dwóch totalnych bloków, odgrywa Szwecja ważną rolę. Jest ona największym państwem skandynawskim, zajmuje na północnych wybrzeżach Bałtyku pozycję kluczową i wykazuje jednocześnie w swej polityce zagranicznej najwięcej zrozumienia dla nowych warunków życia międzynarodowego i przoduje pod tym względem reszcie państw skandynawskich.

Polityka państw skandynawskich od lat już stu opiera się na zasadzie neutralności i nie mieszania w cudze sprawy, co by mogło wciągnąć w cu dze konflikty. Po wojnie światowej, która wykazała na przykładzie Belgii że normy prawa międzynarodowego nie są w stanie ochronić państw neutralnych, państwa skandynawskie oparły swe bezpieczeństwo na wierze w Ligę Narodów i szybkie powszechne rozbrojenie. Załamanie się genewskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa, które stało się oczywistym faktem w latach ostatnich, stworzyło dla państw skandynawskich sytuację nową, z której wnioski dla swej polityki wyciągnęła pierwsza Szwecja. W polityce szwedzkiej lat ostatnich, kierowanej przez min. Sandlera, który mimo to że jest socjalistą, daleki jest od wszelkiego doktrynerstwa, widzimy wyraźny zwrot do zasad bezwzględnej neutralności, której naruszeniem były przecież zobowiązania płynące z przepisów paktu Ligi Narodów. I tak np. przedstawiciel Szwecji w Genewie Unden oświadczył na początku lutego br. na posiedzeniu t. zw. komitetu 28, że Szwecja odrzuca automatyzm w stosowaniu zobowiązań ligowych (szczególnie z art. 16, przewidującego sankcje przeciw napastnikowi) gdyż nie chce być wciągnięta tą drogą w konflikt międzynarodowy.

Obecna neutralność Szwecji tym się jednak różni od neutralności przedwojennej, że ją Szwecja pragnie zabezpieczyć przez wzmocnienie swych własnych sił obronnych i przez aktywną politykę zagraniczną, zmierzającą do zorganizowania ścisłego współdziałania politycznego, gospodarczego a nawet militarnego wszystkich państw skandynawskich oraz do zacieśnienia współpracy z tymi państwami, których polityka zmierza również w regionie bałtyckim do utrzymania równowagi i pokoju. Takim państwem — obok nieodgrywających z natury rzeczy większej roli krajów bałtyckich — jest jedynie Polska. Współnota interesów szwedzkich i polskich w nawiązaniu ścisłej współpracy między naszymi krajami jest tu wyraźna. W interesie Szwecji leży silna pozycja Polski nad Bałtykiem i na międzymorzu bałtycko - czarnomorskim. W interesie Polski leży niezależna polityka szwedzka i wzrost sił tak szwedzkich jak i wogóle skandynawskich.

Polityka Polski musi iść pod niejednym względem innymi torami aniżeli neutralna polityka Szwecji. Nasze położenie geopolityczne dyktuje nam np. obok polityki równowagi w stosunku do naszych dwóch wielkich sąsiadów także politykę sojuszów, od której stroni Szwecja. Mimo to jednak mają polityki zagraniczne Polski i Szwecji pewne rysy wspólne. A więc niezależność przeciwstawienia się wszelkim blokom ideologicznym i realizm, który wyraża się w podobnym sformułowaniu stosunku Warszawy i Sztokholmu do Ligi Narodów.

Rewizyta ministra Becka w Szwecji pozwoli polskiemu i szwedzkiemu ministrowi spraw zagranicznych przedyskutować wszystkie aktualne problemy, obchodzące oba kraje i będzie miłą dla obu narodów manifestacją przyjaźni i współpracy polsko - szwedzkiej.

III Rzesza nie weźmie udziału w wystawie nowojorskiej

NIEMCY i U. S. A.

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Berlin, w maju.

Podobno Hitler w zaciszu swej rezydencji w Berchtesgaden myśli nie tyle o podziale Czechosłowacji, której losy, jak wydało się Niemcom, są już rzekomo przesądzone, ile o stosunkach niemiecko - amerykańskich, które od dłuższego czasu się stale pogarszają a obecnie stają się wyraźnie nie przyjazne.

Wystarczy tylko uważnie przeglądać prasę niemiecką, aby się o tym przekonać. Bo nie trzeba zapominać, że prasa niemiecka jest to prasa „totalitarna", że te setki dzienników nie są wyrazem opinii poszczególnych autorów, ale opiniują „na rozkaz".

Otóż ta właśnie prasa niemiecka nie jest w danym wypadku wyrazicie lem opinii ogółu, ale instrumentem, przy pomocy którego rząd niemiecki, a więc ministerstwo propagandy, urabia opinię publiczną.

Jeżeli gazety amerykańskie wyrażają się ujemnie o Trzeciej Rzeszy, to znaczy, że opinia publiczna w Ameryce zapatruje się krytycznie na politykę tego kraju, że komentuje ujemnie jej ostatnie posunięcia, że uważa np. zajęcie Austrii czy ingerencję w Hiszpanii za wydarzenia złe, niesprawiedliwe i groźne dla pokoju światowego. Amerykańska prasa jest w tym wypadku wyrazicielem opinii publicznej. Jeżeli jednak gazety niemieckie piszą o polityce czy gospodarce Stanów Zjednoczonych w tonie nieprzychylnym i krytycznym to znaczy, że rząd niemiecki tak myśli i chce, aby opinia publiczna w Niemczech te poglądy podzielała.

Otóż obecnie odbiera się wrażenie, iż prasa niemiecka przeholowała mocno w swej chęci wytwarzania złej opinii o Ameryce wśród Niemców. I Hitler, który mimo wszystko jest bardzo zręcznym dyplomatą, a przy tym ma pewien instynkt wyczuwania tego, co należy czynić, może rzeczywiście chciałby te nastroje zmienić.

Zaczęło się od La Guardia, burmistrza New Yorku. Ten pierwszy obywatel największego amerykańskiego miasta, urodzony z ojca Włocha i matki żydówki, w swym publicznym przemówieniu z ubiegłego roku nakreślił sylwetkę Hitlera w bardzo obrazowy i obraźliwy sposób. Oczywiście zawrzało wtedy jak w ulu. „Angriff" wystąpił z inwektywami, które spotyka się jedynie w sowieckiej prasie, gdy pisze o tych, których z góry postanowiono wziąć „pod stienku". Do stało się wtedy nie tylko La Guardii, ale nawet i prezydentowi Rooseveltowi.

I od tego czasu robota anty-amerykańska trwała ciągle. Pisma niemieckie przy najmniejszej sposobności wytykały Ameryce egoizm, materializm, pseudo - demokratyzm, chciwość brak wszelkiej moralności, jednym słowem wszystko. Zaczęły zjawiać się książki po niemiecku i po angielsku „poważnych" autorów, twierdzących to samo.

Prof. Otto Lessing, który wykładał przez szereg lat w William College, pisze: „Stany Zjednoczone zdobyły w wysokim stopniu cywilizację techniczną, ale nie posiadają zupełnie kultury". A Johannes Stoyes w swej książce „Ameryka znowu się uczy", pisze: „Ameryka nie posiada duszy. Fakt, że Ameryka jest wykrojona według szablonu jednostką dowodzi, iż jest on prymitywem. Wewnętrzna próżnia zmniejsza jeszcze jego wartość". A dalej robi takie porównanie: „Amerykanin stanowi dziwną mieszaninę: Europejczyka o manierach murzyna i duszy indianina".

Nie należy przypuszczać, że pełne krytyzmu artykuły prasy amerykańskiej o Trzeciej Rzeszy są odwetem za te inwektywy. Przeciwnie, Niemcom chodzi głównie o to, że Ameryka nie nie chcą brać za dobrą monetę t. zw. światopoglądu narodowo - socjalistycznego.

A do tego dochodzą jeszcze inne realne przyczyny.

Niemcy chciały otrzymać z Ameryki helium dla swych sterowców, ale ponieważ nie chciały wydać zobowiązania, iż gaz ten nie będzie użyty do celów wojskowych, więc Ameryka odmówiła.

Obecnie rząd niemiecki zadecydował, iż Niemcy nie wezmą udziału w mającej się odbyć w przyszłym roku wielkiej wystawie w New Yorku, w której udział przyrzekły prawie wszystkie kraje świata. Ta decyzja przypomina nieco tego chłopca, który na złość swej matce chciał sobie odmrozić uszy".

T. M. S.



Do Warszawy przybyła wycieczka tysiąca dzieci szkolnych z Polesia, zorganizowana przez Inspektorat Szkolny w Pińsku przy pomocy Koła Polesia Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich. Dzieci poleskie zabawią w Warszawie cztery dni. Wczoraj dzieci przybyły do gmachu PKO, gdzie zostały powitane przez uczestników II walnego zjazdu Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich, który w tym czasie obradował pod przewodnictwem prezesa Rady Głównej Towarzystwa, Marszałka Senatu Prystora.

Na zdjęciu — Pan Marszałek Prystor w gronie dziatwy polskiej.

Coraz to nowe fabryki

powstają w COP.

W poszczególnych miejscowościach woj. kieleckiego, leżacych w ramach COP. rozpoczęto budowę kilku różnych fabryk.

W Radomiu rozpoczęto budowę fabryki sprzętu telekomunikacyjnego. Roboty zakończone zostaną w jesieni br. Fabryka zatrudni około 300 robotników.

W Kielcach rozpoczęto roboty przy budowie drożdżowni o wielkich rozmiarach i najnowocześniejszych urządzeniach. Uruchomienie tej fabryki nastąpi w styczniu przyszłego roku.

Również huta „Ludwików" w Kielcach czyni przygotowania do budowy fabryki samochodów i motocykli.

Poza tym w Końskich rozpoczęto budowę fabryki maszyn i narzędzi rolniczych,

a w Dawikozach pod Sandomierzem budowę fabryki przetworów owocowych. Roboty przy budowie tych fabryk przyczynią się znacznie do zmniejszenia bezrobocia.

Na froncie politycznym

POSEŁ BARLICKI PRZYSTĘPUJE DO PRACY.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", b. poseł i jeden z najwybitniejszych działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej Norbert Barlicki ma z powrotem powrócić do czynnej pracy w PPS. Parlicki po zawieszeniu przez władze administracyjne „Dziennika Popularnego", którego był naczelnym redaktorem, wycofał się zupełnie z życia politycznego, poróżniony z władzami partii. Obecnie b. poseł Barlicki uzgodnił swoją linię polityczną z Władzami Naczelnymi partii i ma powrócić do pracy czynnej pracy politycznej tak w partii, jak i w Klasowych Związkach Zawodowych.

RUTKOWSKI ROBI ODPRAWE.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", w dn. 22 bm. w Warszawie odbyła się odprawa zwolenników grupy, która się oderwała od Związku Młodej Polski. Na odprawie na którą przybyło około 50 osób uzgodniono plan organizacyjny grupy, która pozostała wierna p. Rutkowskiemu oraz ostatecznie zrezygnowano z nazwy Związku Młodej Polski. Nowe natomiast ugrupowanie polityczne pod kierownictwem p. Jerzego Rutkowskiego ma się nazywać „Związek Młodzieży Odrodzonej". W uchwałach podjętych, jest też zapowiedź wydawania własnego organu partyjnego, który narazie byłby dwutygodnikiem pod nazwą „Młodzież Odrodzona".

Cerkiew prawosławna w Sosnowcu
zostanie zburzona

Na temat projektowanej rozbiórki cerkwi, znajdującej się przy ul. 3-go maja w Sosnowcu swego czasu już pisaliśmy.

Obecnie sprawa ta stała się dla zarządu miasta bardzo ważną, gdyż jak stwierdził rzeczoznawca powiatowy mury cerkwi są już słabe i zachodzi obawa, aby się nie zawaliły. Wobec takiej sytuacji zarząd miasta wystosował do zarządu parafii prawosławnej specjalne pismo, w którym z uwagi na bezpieczeństwo publiczne poleca przystąpić do niezwłocznej rozbiórki cerkwi.

Termin przystąpienia do rozbiórki cerkwi zarząd miasta wyznaczył 24-godzinny (24 bm. do godz. 3 po poł.), przy czym w piśmie zastrzeżono, że o ile polecenie nie zostanie w terminie wykonane to magistrat przystąpi do rozbiórki cerkwi we własnym zakresie

Polecenie magistratu nie zostało wykonane przez zarząd parafii prawosławnej.

Jak się dowiadujemy, rozbiórka cerkwi rozpocznie się już dziś od rana

Pracę przy rozbiórce cerkwi magistrat powierzył inż. Piotrowskiemu, właścicielowi przedsiębiorstwa budowlanego w Sosnowcu.

Na opróżnionym placu urządzone zostaną narazie kwietniki. W najbliższym zaś czasie stanie tam jakiś większy gmach. W projekcie jest, aby na tym placu można było wybudować gmach teatru.

Konferencja w sprawie podniesienia
przemysłu chałupniczego

Onegdaj pod przewodnictwem p. starosty Brzostyńskiego, odbyła się konferencja w sprawie podniesienia przemysłu chałupniczego i ludowego na terenie pow. olkuskiego.

W konferencji brali udział: dyrektor muzeum etnograficznego p. Tadeusz Seweryn z Krakowa, oraz przedstawiciele sfer rolniczych i przemysłu ludowego.

Bezpośrednio po konferencji, uczestnicy jej wyjechali w okolicę Ojcowa dla zapoznania się z rozwijającym się tam przemysłem galanterii drzewnej.

Na roboty rolne do Łotwy
wyjedzie z olkuskiego 600 bezrobotnych

Na terenie pow. olkuskiego rozpoczęta została rekrutacja około 600 osób na roboty rolne do Łotwy. W tej liczbie około 50 proc. kobiet. Rekrutacji podlegają osoby w wieku 21—45 lat, znające się na robotach rolnych.

Wynagrodzenie wynosić będzie: dla kobiet 31 łatów i mężczyzn 36 łatów miesięcznie, oprócz mieszkania, światła, opału i wyżywienia.(1 łat równa się zł.1.14 gr.).

Wyjazd zarekrutowanych nastąpi wpierwszych dniach czerwca rb. Zgłoszenia przyjmują wszystkie gminy w powiecie.

Zgłaszających się i chętnych na wyjazd jest dużo, bowiem warunki egzystencji na Łotwie są zadawalające, o czym przekonali się wyjeżdżający w roku ubiegłym.

Sensacyjny proces w Sosnowcu
Brali pieniądze na rzekome interwencje w sądach

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces w głośnej aferze przeciwko: mieszkańcowi Sosnowca Abramowi Wojdysławskiemu vel Wodzisławskiemu (Wronia 4), oskarżonemu o nakłanianie pewnych osób do przekupstwa w sądach, mieszkańcom Warszawy małżonkom Ickowi i Marii Frommerom (Nowolipie 38), byłym właścicielom sklepu galanteryjnego przy ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu, oskarżonym o oszustwa i wyłudzanie pieniędzy na rzekome interwencje w sądach oraz przeciwko siostrze Wojdysławskiego Reginie, autorce szeregu bezpodstawnych skarg do najwyższych władz państwowych na rzekome stronnicze załatwianie jej spraw, toczących się w sądach i niewłaściwe obchodzenie się z nią w urzędach państwowych.

Ponieważ skargi Wojdysławskiej zdradzały objawy jej nienormalności, sąd wezwał dwuch biegłych w osobie lekarza powiatowego dr. Blinstruba i psychiatry dr. Ingstera, którzy orzekli, że na podstawie dotychczasowego zachowania się Wojdysławskiej przyjść należy do wniosku, że zachodzą u niej pewne zaburzenia psychiczne na tle urojeń i manii prześladowczej. Ponieważ biegli lekarze stwierdzili, iż ostateczne orzeczenie w tym względzie co do stanu psychicznego Wojdysławskiej byłoby możliwe dopiero po dłuższej obserwacji w zakładzie psychiatrycznym, sąd mając to na względzie, rozprawę odroczył.

Wizytacja ks. biskupa Kubiny
w szkole rzemiosł im. ks. Raczyńskiego

Dnia 23 maja wizytował Żeńską szkołę rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego w Sosnowcu J. E. ks. biskup dr. Teodor Kubina.

W pięknie udekorowanej sali szkolnej odbyła się uroczystość powitania Dostojnego Arcypasterza. Po odśpiewaniu hymnu przez uczennice przemawiał ks. kan. Fr. Raczyński, założyciel szkoły. Następnie przemawiała dyrektorka szkoły p. W. Zahorska, zapoznając J. E. ks. Biskupa z rozwojem szkoły, która obecnie kształci liczny zastęp młodzieży żeńskiej w kierunkach zawodowych. Następnie przewodnicząca Solidacji po powitaniu Dostojnego Gościa zdała krótkie sprawozdanie z rozwoju i działalności tej organizacji, po czym przemawiała w imieniu uczennic przewodnicząca samorządu uczniowskiego, prosząc J. E. o błogosławieństwo w pracy szkolnej oraz na przyszłą drogę życia. Następnie wygłosił piękne przemówienie J. E. ks. biskup Kubina.

Po przemówieniu ks. biskup udzielił błogosławieństwa arcypasterskiego grona nauczycielskiemu i zebranym Szkoły Rzemiosł, a następnie wizytował lekcję religii prowadzoną przez ks. pref. Babczyńskiego oraz warsztaty w czasie zajęć zawodowych. W tym dniu ks. biskup wizytował również Dom Sierot założony przez ks. kan. Fr. Raczyńskiego, gdzie Dostojnego Gościa powitała przełożona i wychowanki zakładu. Po tej wizycie J. E. ks. biskup Kubina odjechał, żegnany przez zgromadzone na dziedzińcu szkolnym uczennice oraz grono nauczycielskie.

Po otwarciu Jubileuszowych
Targów Katowickich

Jubileuszowe Targi Katowickie otwarte uroczyście w ubiegłą sobotę, cieszą się znaczną frekwencją. Targi te pod względem jakości eksponatów oraz reprezentowanych na nich gałęzi przemysłu są o wiele bogatsze niż dotychczas, a liczba wystawców jest większa niż w latach poprzednich.

Powszechną uwagę zwraca estetyczny wygląd Targów, piękna iluminacja oraz ładne pawilony i cały szereg nowości, jakich do tej pory na Targach nie widzieliśmy, jak również wielka ilość eksponatów pochodzących z różnych dzielnic Polski.

Na szczególne wyróżnienie zasługują bardzo efektowne i pięknie urządzone stoiska przedsiębiorstw państwowych, a nadto pokaz drobiu Stowarzyszenia Śląskich Hodowców Drobnego Inwentarza. Jak corocznie tak i obecnie na Targach Katowickich bardzo bogaty jest dział motoryzacyjny, zajmujący całą halę.

Targi dotychczas zwiedziło kilkanaście tysięcy osób, a to mimo złej pogody i panującego zimna. Do licznego zwiedzenia Targów przyczyniają się niskie ceny biletów.

JAK ONA TO ROZUMIE.

Kupiec: — To nie ładnie, proszę pani. U mnie kupuje pani na kredyt, a u konkurenta za gotówkę.

Pani: — Tak, ale za to kupuję u pana znacznie częściej.

Rowerzysta pokłuty
NOŻAMI POD PIASKAMI

Na szosie w pobliżu kolonii Piaski został niebezpiecznie pobity nejaki Grabowski. Grabowskiemu, jadącemu na rowerze zadano kilka ciosów nożem w bok, rękę i głowę.

Pod zarzutem napaści policja zatrzymała trzy osoby: braci E. i Cz. Szarawskich i Jaworskiego z Piasków

Ranny Grabowski przebywa na kuracji w szpitalu czeladzkim.

Drzazgi
Ławnik

Sprawa rezygnacji p. Balazińskiego ze stanowiska ławnika zarządu miejskiego w Czeladzi, wywołała liczne komentarze.

Mówi się, że na przeszkodzie w piastowaniu tego stanowiska stanęło p. B. kierownictwo dokształcającej szkoły zawodowej w Czeladzi. Radny ani ławnik nie może być w żadnym stosunku najmu do zarządu miejskiego.

Pan Balaziński miał wolny wybór: zostać kierownikiem szkoły dokształcającej, lub zrezygnować z prac w samorządzie czeladzkim. Wybór padł na pierwsze.

Nie mało mówi się na temat przyszłych kandydatów na ławnika miejskiego. Wymieniane są różne nazwiska, a m. in. pp.. W. Kowalskiego, J. Stelmacha i P. Domagalika.

Czeladź z zainteresowaniem oczekuje wyboru nowego ławnika.

(p).

—oOo—

Przy głośniku

„Z Zagłębia węglowego do COP"
DZISIEJSZA AUDYCJA ZAGŁĘBIOWSKA.

Dziś o godz. 20 w ramach audycji „Zagłębie Dąbrowskie ma głos" red. K. Ćwierk wygłosi pogadankę pt. „Z Zagłębia Węglowego do C. O. P."

W pogadance tej będzie mowa o drogach komunikacyjnych z Zagłębia do Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Ponad to komunikujemy, że począwszy od przyszłego tygodnia audycje zagłębiowskie w okresie letnim odbywać się będą nie w środy lecz w poniedziałki o godz. 22 min. 5. Pierwsza taka audycja odbędzie się już w nadchodzący poniedziałek o wymienionej wyżej godzinie. Treścią pogadanki będzie piękno zapomnianego nieco przez zagłębian Ojcowa.

KONGRES EUCHARYSTYCZNY

Dziś rozpoczyna się w Budapeszcie Kongres Eucharystyczny. Z okazji tego Kongresu Polskie Radio organizuje trzy transmisje, które przeprowadzać będą specjalni sprawozdawcy Polskiego Radia wysłani do Budapesztu, a mianowicie ksiądz Michał Rękas i Antoni Bohdziewicz.

Pierwsza transmisja z uroczystego otwarcia Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego na Placu Bohaterów w Budapeszcie rozpocznie się o godzinie 16.30, w środę, dn. 25 bm.

We czwartek o godz. 20.00 sprawozdawcy Polskiego Radia opiszą słuchaczom przebieg wielkiej procesji na Dunaju, po czem w niedzielę, dn. 29 bm. Polskie Radio transmitować będzie od godz. 9-ej rano Mszę Św. celebrowaną przez ks. Kardynała, Legata Papieskiego.

—oOo—

Swięto pieśni
W NIWCE.

Pomimo dnia pochmurnego społeczeństwo miejscowe zebrało się na stadionie FMS., by razem z młodzieżą szkolną i chórami dorosłych uczcić dzień pieśni w Niwce. Władze szkolne reprezentował podinspektor szkolny p. T. Czajkowski, oraz kierownictwo szkoły wraz z gronem nauczycielskim. Po odegraniu na wstępie kilku marszy przez orkiestrę kop. Niwka, połączone chóry szkolne Niwki, Modrzejowa i Dandówki odśpiewały pod batutą naucz. p. H. Wojewodzicowej z Modrzejowa hymn narodowy. Następnie naucz. szk. pow. p. J. Górak w swym przemówieniu uwypuklił znaczenie święta i wartości pieśni w życiu codziennym. Po tym popisywały się poszczególne chóry szkolne pod batutą pań naucz. F. Hirszówny, H. Wojewodzicowej i I. Rederowej.

W drugiej części wystąpił nowozorganizowany w Niwce chór męski, górniczy kop. Niwka pod batutą p. J. Mikołajczyka, który odśpiewał udatnie kilka pieśni górniczych. W kolejności wystąpił chór mieszany „Lutni", który z towarzyszeniem orkiestry pod batutą dyrygenta p. E. Wintera, wykonał kilka pieśni.

Będzie się można wesoło i swobodnie bawić

Ogród dla dzieci na Piaskach jest luksusowo urządzony

Coraz więcej docenia się znaczenie ogródków jordanowskich w Zagłębiu. Najpiękniejsze ogródki mają bezsprzecznie dzieci czeladzkie. O uprzyjemnienie dzieciom miłego spędzenia wolnego czasu na grach i zabawach w słońcu, wśród zieleni i na piasku zatroszczyły się miejscowe towarzystwa przemysłowe.

W Czeladzi w ub. roku dzieci otrzymały piękny ogród od tow. „Saturn", a w ubiegłą niedzielę podobną niespodziankę sprawiło dzieciom robotniczym na kolonii Piaski tow. „Czeladź"

Jak już onegdaj pokrótce donosiliśmy, otwarcie ogródka jordanowskiego na kol. Piaski miało charakter bardzo uroczysty. Było to prawdziwe święto dzieci. Na Piaski przybył specjalnie z Paryża z ramienia naczelnej dyrekcji p. Vianey, starosta pow. p. Boxa, poza tym w uroczystości wzięli udział obecny administrator tow. „Czeladź, wielki przyjaciel dzieci p. Herdhebaut, dyr. Tezenas, przedstawiciel urzędu górniczego inż. Stecki, burmistrz Brudnicki, inspektor pracy Rozen, dr. Grątkowski, dr. Rogoż, dużo dzieci, wszystkie organizacje ze sztandarami, nauczycielstwo oraz miejscowe społeczeństwo.

Ogród jest efektownie i starannie urządzony. Dzieci mają higieniczne szatnie, pijalnie, huśtawki, ławki, place itp. Wokół na skwerkach posadzone są różne drzewka przeważnie ofiarowane przez organizacje społeczne i poszczególne osoby.

Ogród jordanowski imienia G. J. Herdhebaut przyjęty został przez dzieci robotnicze z wielką radością. Wyrazicielem opinii swych rówieśników był Juleczek Sambor, który oświadczył nam, że cieszy się z ogrodu ponieważ będzie można w nim wesoło i swobodnie zabawić się. Dzieciom najwięcej spodobały się huśtawki.

Na zakończenie uroczystości odbyło się w klubie śniadanie dla zaproszonych gości.

* * *

W ub. niedzielę na kolonii Piaski odbyło się również święto pieśni. W godz. popołudniowych dzieci szkolne przemaszerowały pochodem ulicami kolonii z orkiestrą na czele udając się na boisko szkoły nr. 5, gdzie po przemówieniu p. Zajdlica odbyły się śpiewy.

Trzy ciężkie karabiny maszynowe dla armii kupują robotnicy fabr. „Olkusz"

Zebrani na terenie fabryki robotnicy fabryki „Olkusz" w liczbie około 1500 osób, jednomyślnie postanowili zakupić trzy ciężkie karabiny maszynowe dla armii.

Dla zebrania odpowiedniej sumy robotnicy będą pracować potrzebną ilość godzin bezpłatnie.

Doniosła ta uchwała powzięta została po krótkich przemówieniach: prezesa Zw. metalowego p. Szoty i prezesa Zw. Legionistów, p. St. Kotowicza.

Wiadomości bieżące

Środa 25 Maj — Dziś: Grzegorza. Jutro: Wniebowst. Pańskie. Wschód słońca: 3, 8. Zachód słońca: 7,58

DYŻURY NOCNE APTEK W SOSNOWCU.

Dnia 25 maja nocne dyżury pełnią następujące apteki: W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10, J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9, W. Zieleżińskiej, ul. Orla 28.

— MATURZYŚCI W BĘDZINIE. W prywatnym gimnazjum koedukacyjnym im. M. Kopernika w Będzinie odbyły się egzaminy dojrzałości pod przewodnictwem dyr. Adama Błażejewicza.

Świadectwa dojrzałości otrzymali następujący uczniowie: Bochenek Antoni, Chojński Roman, Czerny Zbigniew, Czerwiński Leonard, Pocisk - Dobrowolski Stanisław, Dutkiewicz Kazimierz, Dyja Stanisław, Hamankiewicz Józef, Januszewicz Józef, Kielb Stanisław, Kozłowski Mojżesz, Kuiński Antoni, Kuzior Jerzy, Matys Antoni, Mazgaj Aleksander, Piechowicz Marian, Piłka Edward, Polge Jan, Porada Marian, Przemyski Piotr Seibich Antoni, Skowroński Kazimierz, Jastrzębiec - Smoczarski Józef, Stefek Wit, Szczypiński Włodzimierz, Tomczak Tadeusz, Vielmetti Franciszek, Winszlal Bolesław, Włodarczyk Janusz, Wojewódzki Stanisław, Wróbel Czesław, Zółciak Jerzy.

— MATURZYSTKI Z RABKI. W gimnazjum humanistycznym zgromadzenia SS. Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Rabce uzyskały świadectwa maturalne: Hanna Czarnowska, Anna Damtska, Zofia Janowska, Ludmiła Kandówna, Janina Klimińska, Zofja Knlakowska, Ludmiła Niemczykówna, Maria Pawłowska, Zofia Przedrzymirska, Danuta Torówna, Alicja Zadrożna, Krysty na Worawska.

— ZJAZD KAT. STOWARZYSZENIA W CZĘSTOCHOWIE. W Częstochowie odbył się doroczny zjazd delegowanych członków Katolickiego Stowarzyszenia Mężów Diecezji Częstochowskiej przy udziale 350 delegatów.

Zjazd zaszczycił sw. a obecnością ksiądz biskup dr. T. Kubina.

Do zarządu Katolickiego Stowarzyszenia mężów w Częstochowie weszli z Zagłębia pp. Ludwik Logiewa prezes okręgu KSM. Dek. będzińskiego i Jędrzejowski Jan.

— OKRĘGOWE ZAWODY MODELARSKIE. W dniach 28,29 i 30 t.m. urządzone będą przez okręg wojewódzki LOPP. w Kielcach okręgowe zawody modelarskie na terenie Baryczy do Końskie. Program zawodów przewiduje m. inn. zjazd zawodników oraz otwarcie zawodów poprzedzone uroczystą mszą polową na Baryczy. Właściwe zawody oraz koncert i na zamknięcie zawodów rozdanie nagród zwycięzcom. Bliższe informacje można otrzymać w lokalu LOPP. w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 24.

— PIERWSZE MIEJSCE ORKIESTRY REZERWISTÓW. Na konkursie orkiestr Zw. Rezerwistów w Katowicach pierwsze miejsce zdobyła orkiestra Zw. Rezerwistów Sosnowiec - Sielec, a nie jak mylnie podał „Kurjer Zachodni", że Zw. Rezerwistów Siemianowice.

Otwarcie strzelnicy

W MILOWICACH.

Nakładem i staraniem ochotniczej straży pożarnej przy kop. „Milowice" została wybudowana strzelnica sportowa, której poświęcenie i otwarcie odbyło się dnia 22 bm. w obecności pp. prez. Almstaedta, prez. ZOR. kpt. Knapika, st. instr. N. Kalkowskiego, prof. strzi Z. S. M. Kozła, zarządu miejscowej straży pożarnej i zebranych organizacyj.

Poświecenia dokonał ks. prob. J. Suma, poczem po przemówieniach rozpoczęto zawody strzeleckie o odznakę strzelecką i o nagrody, ufundowane przez miejscowe społeczeństwo.

W wyniku zawodów pierwsze miejsce zajął komendant straży p. Henryk Sajdak, — 94-1000 możliwych, 2) prez. Z. R. p. Stanisław Zawadzki — 82-100, 3) p. Leszek Zawadzki — 90-100 i 4) p. Wł. Wolski 8-9100. Warunki do uzyskania O. S. uzyskało 26 osób. Strzelało 87 zawodników. Zarząd straży dziękuje tym wszystkim, którzy swoją bezinteresowną pracą przychylili się do wybudowania strzelnicy.

Wykończoną strzelnicę miejscowa straż pożarna oddaje do użytku wszystkim mieszkańcom Milowic w tym przekonaniu, że ocenią dwuletni trud pracy i nie będą niszczyć urządzeń strzelnicy.

——oOo——

Wieczór Słowackiego

W GIMN. RZADKIEWICZOWEJ W SOSNOWCU

W ub. niedzielę urządziła IV kl. gimn. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu, przy współudziale uczenic III kl. i uczniów gimn. Staszica „Wieczór Słowackiego", na który złożyły się: Życiorys Słowackiego, pięknie opracowany i wygłoszony przez ucz. IV kl. Z. Gurtzmanównę. Melodeklamacja „Smutno mi Boże!" wypowiedziany z artystycznym zacięciem przez ucz. IV kl. B. Sułkowską przy akompanjamencie ucz. IV kl. A. Jagiełłowiczówny, Fragment sceniczny z V aktu „Marii Stuart", w którym w roli tytułowej ucz. IV kl. J. Bargielówna, oczarowała publiczność swą grą i efektownym kostiumem, ucz. III kl. Kornowiczówna w roli pazia i ucz. I kl. hr. Jurczyński w roli Botwella byli bardzo dobrzy.

Druga część składała się z 5-ciu końcowych scen „Balladyny" w których brali udział uczenice III i IV kl. gimn. Rzadkiewiczowej i uczniowie gimn. Staszica. Całość wypadła b. dobrze, a na szczególne wyróżnienie zasługują: ucz. IV kl. Marczakówna w roli Balladyny, ucz. III kl. Zielińska w roli matki-wdowy, ucz. IV kl. Hamankiewicz w roli kanclerza, ucz. IV kl. Gucze w roli Filona. Reszta amatorów dostroiła się do całości b. dobrze. Staranna reżyseria spoczywała w rękach p. prof. Trzenkowskiej. Piękne dekoracje w wykonaniu p. prof. Glińskiej.

Całość wieczoru była nastrojowa i poważna i zrobiła na widzach miłe wrażenie.

W. K.

——(O)——

Spór wspólników garbarni

„CZELADZIANKI"

Wczoraj zapadł wyrok w sprawie sporu o weksle na sumę 6 tys złotych jaki wynikł między p. P. Jurczyńskim i pozostałymi wspólnikami garbarni „Czeladzianka" w Czeladzi.

P. Jurczyński obciążył hipoteką garbarni sumą 6 tys. zł. Pozostali wspólnicy sprzeciwili się temu i skierowali sprawę na drogę sądową, przy czym stwierdzili w swej skardze, że p. Jurczyński upoważniony do zaciągnięcia pożyczek od osób prywatnych otrzymał kilka weksli na sumę 6 tys. złotych. Kiedy garbarni nie udało się uzyskać pożyczki p. Jurczyński weksle uznał za własne z tytułu należnych mu procentów.

Proces ten ciągnął się z górą 3 lata. Wczoraj sąd czeladzki oddalił pretensje p. Jurczyńskiego wobec czego nastąpi skreślenia obciążenia hipotecznego garbarni.

——oOo——

Zgromadzenie delegatów

SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W NIWCE.

Pod przewodnictwem rady nadzorczej inż. O. Mareczka oraz sekretarza p. Nowackiego i asesorów: Tucholskiego i Jarawki, odbyło się walne zgromadzenie delegatów spółdzielni spożywców „Społem" w Niwce. Sprawozdania z działalności za rządu złożył p. Żyszko kier. spółdz. i poszczególni przewodniczący komisji re wizyjnej, gospodarczej, wychowawczo — społecznej itd.

Obrót spółdzielni wynosił zł. 819,516,17 gr. czysta nadwyżka 19,449,76 gr.

Spółdzielnia liczy około 1700 członków i posiada 13 sklepów dobrze urządzonych.

Podania o zwalnianie aplikantów

adwokackich od aplikacji sądowej

Nowe prawo o ustroju adwokatury nałożyło na aplikantów adwokackich, wpisanych na listę po dn. 4 maja 1937 r. obowiązek złożenia egzaminu sędziowskiego, poprzedzonego dwuletnią aplikacją sądową. Minister sprawiedliwości uprawniony jest jednak do zwalniania w poszczególnych przypadkach aplikantów adwokackich od aplikacji sądowej.

Jak się dowiaduje agencja „Iskra", Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciło się do okręgowych rad adwokackich o zakomunikowanie wszystkim zainteresowanym aplikantom adwokackim, iż ewentualne podania o zwolnienie od aplikacji sądowej składać należy bezpośrednio do Ministerstwa Sprawiedliwości do dn. 1 lipca 1938 r. (Iskra).

Poświęcenie świetlicy PPW.

W BĘDZINIE.

Pocztowe przysposobienie wojskowe w Będzinie urządza dn. 29 bm. uroczystość poświęcenia świetlicy i sceny.

Program zapowiada: godz. 16,30 powitanie gości, po czym nastąpi poświęcenie lokalu świetlicy i sceny oraz przemówienia.

Po ceremonii wbijania gwoździ do tablicy pamiątkowej i wpisaniu się do księgi odbędzie się rewia. Na zakończenie zabawa taneczna do godz. 24-ej.

— CHOROBY W SOSNOWCU. W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów: płonica 1, krztusiec 2, jaglica 1, gruźlica 5, zgonów 6, odra 4, nagmin. zap. przyusznicy 1.

——oOo——

Z Olkusza

(o) KOMITET SZTANDAROWY PCK w OLKUSZU na ostatnim zebraniu został wybrany, jak następuje pp.: wicestarosta Staśko — przewodniczący, Giepak — sekretarz, Wroński — skarbnik, R. Piechowicz, Gawęda, Pietraszewski i Majcherkiewicz — członkowie Oprócz tego do komitetu należą pp.: Z. Okrajniowa, Swołkieniowa, Kurzejowa, Staśkowa i Żaczkówna.

(o) ZEBRANIE B. OCHOTNIKÓW W OLKUSZU. Wzywa się wszystkich byłych ochotników armii polskiej zrzeszonych i niezrzeszonych z Olkusza, Filicy Wolbromia, Sławkowa, Ogrodzieńca i okolic, aby w dniu 29 bm. licznie stawili się na zebranie informacyjno - dyskusyjne do Olkusza na godz. 12 Zebranie odbędzie się w sali urzędu rozjemczego (sejmik powiatowy).

(o) ZATWIERDZENIE BUDŻETÓW. Wydział powiatowy w Olkuszu na swoim ostatnim posiedzeniu zatwierdził budżety na r. 1938/9, zarządu m. Olkusza w wysokości zł. 451.015 i m. Wolbromia w sumie zł. 113.122

(o) NAGŁY ZGON. W drodze do Skały na rozprawę sądową zmarł nagle 52-letni Ignacy Palimąka ze wsi Podjedle, gm. Minoga. Palimąka chorował na serce

(o) NA FON. Prezeska PCK. w Olkuszu p. Zofia Okrajniowa, wpłaciła na FON. 50 zł. złożonoje do jej dyspozycji przez drużyny ratownicze PCK. Olkusza Wolbromia i Sławkowa oraz drużynę PCK. szkoły powsz. żeńskiej w Olkuszu z okazji imienin.

P. Okrajniowa za naszym pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie za ofiarę oraz życzenia imieninowe.

Zmyślili historyjkę o nieszczęśliwym wypadku dla zdobycia odszkodowania

58-letni Ignacy Gwóźdź, stały mieszkaniec Zawiercia, zatrudniony w roku 1933 w państwowych kamieniołomach w Zagnańsku zgłosił się pewnego dnia do lekarza, któremu oświadczył, że idąc do pracy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, z którego wyszedł z mocno pokaleczonym okiem.

Lekarz odesłał Gwoździa do szpitala w Krakowie, gdzie po pewnym czasie skaleczone oko zostało wyjęte. Ponieważ rzekomo stało się to w drodze do pracy, co stwierdził niejaki Ludwig Mikołaj, Gwóźdź po stracie oka otrzymał od Zakładu Ubezpieczeń od wypadków **jednorazowe odszkodowanie w wysokości 600 zł., a następnie do tej pory pobierał miesięczną rentę.**

Ostatnio wyszło jednakże na jaw, że sprawa nieszczęśliwego wypadku Gwoździa przedstawiała się zupełnie inaczej, aniżeli to zeznawał Ludwig— przyjaciel poszkodowanego.

Okazuje się, że krytycznego dnia Gwóźdź wraz z Ludwigiem w jednym z lokali w Kajtanowie pod Zagnańskiem raczyli się alkoholem. Podczas libacji Ludwig pchnął Gwoździa na drzwi, który okiem uderzył o klamkę. Chcąc na tym obydwaj skorzystać sfabrykowali oni wspólnie historyjkę.

Wczoraj obydwaj stanęli oni przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, urzędującym na sesji wyjazdowej w Zawierciu. Ludwig i Gwóźdź za fałszywe zeznanie przed Urzędem Rozjemczym do spraw wypadkowych, oraz za narażenie Zakładu Ubezpieczeń na straty materialne skazani zostali na 4 miesiące więzienia każdy.

Ludwig sprowadzony został na sąd z więzienia w Kielcach, gdzie odsiaduje karę za paserstwo.

Nowe pokłady węgla

W OPATOWSKIM.

We wsi Krynki gm. Kunów powiatu opatowskiego mieszkańcy tej wioski przy kopaniu studni natrafili na pokłady węgla przy głębokości 30 metrów. Zainteresowani włościanie mają się w tej sprawie zwrócić do ministerstwa przemysłu i handlu z prośbą o delegowanie rzeczoznawców min



POZNAŃ KU CZCI LEOPOLDA STAFFA

Ku uczczeniu twórczości Leopolda Staffa, odbył się w Pałacu Działyńskich w Poznaniu tradycyjny „czwartek literacki", poświęcony całkowicie znakomitemu poecie. Podczas wieczoru, który zgromadził najwybitniejszych przedstawicieli wielkopolskiego świata artystycznego i literackiego, zebrani zgotowali serdeczną owację obecnemu na sali Leopoldowi Staffowi*)

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa, 25 maja

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 640 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Ciągnienie miliona. 8.20—11,00 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa (Patrz program Katowice. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Roald Amundsen—pogadanka. 16,00—16.15 Skrzynka językowa. 16,15 Muzyka węgierska z płyt. 16.25—16,30 Przerwa. 16.30 Transmisja z uroczystego otwarcia Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego na placu Bohaterów w Budapeszcie. 17.20 Pogadanka aktualna. 17.40 Gra Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej. 18,20 Życie młodzieży w obozie—pogadanka. 18.30 Audycja dla wsi. 19,00 Recital skrzypcowy Józefa Salacza. 19.35 Stoicy i epikurejczycy — odczyt. 19,50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka taneczna — płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna — 21,00 Koncert chopinowski. 21,45 Urok wsi w poezji polskiej. 22.00 Melodie operetkowe w wyk. ork. Adama Hermana. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Polskie tereny łowieckie —odczyt. 23.15 — 24,00 Patrz program Katowice.

KATOWICE

Środa, 25 maja.

11.40 Płyty 13.00 Koncert życzeń 13.15 Wiosenne nastroje — płyty 14.15 Poradnik sportowy dla robotników 14.25 Wiadomości bieżące 14.33. Wiadomości giełdowe 14.35 Melodie hiszpańskie — płyty 18.30 „Swaczyna w ogródku audycja dla dzieci 18.45 „Cenzor domowy" — dialog dla rodziców 18.55 Wiad. sportowe lokalne. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma ma głos... 20.15 Płyty 23.00 Program na jutro 23.05 Muzyka taneczna — Płyty

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek 26 maja.

8,00 Sygnał czasu. 8,05 Dziennik wieczorny. 8,15 Koncert Małej Ork. P. R. 9,00 Nabożeństwo z Kościoła Św. Krzyża w Warszawie. 11.30 Radiofonizujemy województwo warszawskie. 11,57 Sygnał czasu. z Krakowa. 12,03 Poranek symfoniczny. 13.00 Maskararwa historia z książki. 13.20 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15,45 Polska Kapela ludowa. 16.25 Dzieci dzieciom. 16,45 Opieka nad sztuką ludową odczyt. 17.00 Koncert muzyki operowej. 17,55 Koncert . 18.30 Koncert rozrywkowy. 19.00 Klasyczny Teatr Wyobraźni Pióra Szekspira 19.50 Program na jutro. 20.00 Trns. z uroczystości Mędzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie. 21.0 wierzirny. 21.10 Wiadomości sportowe. 21.25 Koncert rozrywkowy 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Polskie tereny łowieckie. 23,15 Partz program z Katowic.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

118.

Na odgłos dzwonka, służący jego otworzy drzwi i oznajmi, że pan wyszedł. Vitrac kazał mu nie przyjmować nikogo. Bezwątpienia więc nie wpuści też Wandy.

Czekał więc i patrzył zdaleka.

Drzwiczki karetki najemnej otworzyły się zwolna i pozostały otwarte prawie minutę, a nikt się nie pokazywał. Wreszcie osoba, która wysiadła, nie była kobietą.

Na chodniku stanął mężczyzna, ale głową pochylił się w głąb karetki, tak, że Vitrac widział tylko nogi.

Widocznie mężczyzna mówił do kogoś, który przyjechał z nim i nie śpieszył się wysiąść z karetki.

Rozmowa trwała chwilę, wreszcie ustała, a kiedy rozmawiający wyprostował się, Vitrac poznał natychmiast Jana Dangalasa! Czyż potrzebował tak szukać go, ażeby go znaleźć w końcu przed bramą swego mieszkania!

Dangalas poznał również Vitraca i poszedł do niego, nawet nie zamknąwszy drzwiczek od karetki

— A! jesteś nareszcie — zawołał mistrz. — Dość się naszukałem ciebie dziś po mieście. Ale skądże się bierzesz, mój Boże?.. w takim stanie! Rzeczywiście Skarbonka wyglądał wcale nieciekawie. Bez kapelusza i bez krawata, zawalany po kolana, miał minę wydobytego z kałuży.

— W rzece byłem — odezwał się uczeń zakatarzonym głosem. — Ale nie oto chodzi. Nie jestem sam.

— Widzę. A z kim jesteś?

Vitrac myślał, że zwariował; Skarbonka zaś podchwycił:

— Z moją przyszłą.

— Zapewne wiadomo panu, że ten hultaj Borodino uwięził dziewczę i że poszedłem o nie się upomnieć na ulicę Berton?

— Wczoraj mówiono mi o tej historii, ale...

— Otóż uwolniłem to dziewczę.

— Gdzie?... W Passy?

— Nie.. na Sekwanie, ze statku, gdzie ją zamkniętą trzymał ten hultaj Borodino. Do wody wskoczyć musiałem, ażeby się tam dostać do niej...

— A on?..

— Borodino?... Na innym był statku.. parowym. Kiedy widział, że jest osaczony, podłożył ogień pod baryłki z prochem, które miał na pokładzie, i wysadził w powietrze sam siebie z całą hołotą, która mu usługiwała. Płakać pan nie będzie, co?

— O! nie...

— Na nieszczęście dziadek Augustyny także wyleciał w powietrze.

— Augustyna, to ta modniarka, którą odprowadziłeś na ulicę Berton?

— I zamierzam ją wkrótce zaślubić... tak, mój mistrzu. Nie ma nikogo na świecie, ktoby się nią zaopiekował.. ale ja jestem

— I naprawdę chcesz się z nią ożenić?

— Jak najrzetelniej. A ona nie odmawia. Umówiliśmy się już, wracając z Poissy koleją żelazną. Jedno nas tylko kłopocze, żenić się nie można tak od razu, na poczekaniu... potrzeba na to mnóstwo formalności, a zanim się je załatwi. nie wie, gdzie ma zamieszkać Do mieszkania, które zajmowała z dziadkiem, powrócić nie chce, a ja ze względów przyzwoitości nie mogę jej zabrać do siebie...

— I nic lepszego nie wymyśliłeś nad przywiezienie jej do mnie? — zawołał Vitrac.

— Nie, mój mistrzu... tak nie jest.

— Jakto? przecie to ona w karetce?

— Tak... ale nie myślałem wcale prosić pana o gościnność dla niej, ani też ona, biedna mała.

— Więc pocóżeś tu przyjechał?

— Bo wszystko da się zrobić, jeżeli zechcesz mi pan dopomóc. Mam matkę. Nie mieszka ona wspaniale, lecz znajdzie się u niej pokoik dla przyszłej synowej.

— Prawda. Nie pomyślałem o tem Najlepiej uczynisz, jak ją zawieziesz do swej matki... ale zdaje mi się, żeś zanadto zboczył z drogi, jadąc tędy...

— Wiem dobrze.. ale to rzecz inna; jeżeli wpadnę do niej z Augustyną, poczciwa kobiecina zamknie mi drzwi przed nosem. Złaje mnie potężnie, zapyta, za kogo ją biorę i napróżnobym jej wszystko opowiedział, mówiąc najszczerszą prawdę — nie uwierzy.

— To bardzo być może — odpowiedział Vitrac — ale cóż ja mam poradzić?

— Od ciebie, mistrzu, wszystko zależy. Dla poczciwej kobiety pan jesteś bogiem, a pańskie słowa jak ewangelia. We wszystko, co jej powiesz, uwierzy ślepo i wszystko czego zażądasz od niej, uczyni.

— No, to się z nią zobaczę jutro..

— Jutro!... to biedne dziecko musiałoby noc przepędzić w tej karetce. Wziąłem ją ze stacji na dworcu Św. Łazarza i przyznaję się panu szczerze, że z zapłatą liczyłem na pana, bo nie mam przy sobie ani grosza...

d. c. n.

Jak usunąć skutki pijaństwa

Głowią się nad tym dwaj hinduscy profesorowie

Dwaj hinduscy profesorzy, Harger i Hulpien, od pewnego czasu starają się rozwiązać zagadnienie, które które w pewnych chwilach jest kwestią życia, mianowicie jak można szybko wytrzeźwieć po wypiciu znacznej ilości alkoholu.

Doświadczenia swoje przeprowadzali oni na psach, których upijali różnymi mieszankami do utraty przytomności.

Przez dawanie im lekarstwa, denitrofenelu, żółtego proszku, używanego podczas kuracji odtłuszczającej, osiągnęli to, że psy wytrzeźwiały w ciągu połowy tego czasu, który zazwyczaj był im na to potrzebny.

Preparat ten jest jednak bardzo niebezpieczny. Wywołuje on bardzo silną gorączkę, która przyśpiesza proces spalania wchłoniętego przez organizm alkoholu.

Środek ten jest również niebezpieczny przy kuracji odtłuszczającej. I jeśli używa się go bez przepisu lekarza, występują niebezpieczne objawy zatrucia. Hinduscy lekarze oświadczają, że długo się wahali, czy mają podać do publicznej wiadomości o swym odkryciu, aby ludzie, którzy się upili w nocy i rano chcą być trzeźwi w biurze, nie zażywali tego środka. Przynosi on wprawdzie pożądany rezultat i usuwa nieprzyjemne skutki pijatyki, ale jest bardzo groźny dla zdrowia.

Przede wszystkim należy przeprowadzić jeszcze szereg badań i dopiero gdy jego działanie nie będzie niebezpieczne dla zdrowia, będzie go można polecać ludziom lubiącym zaglądać do kieliszka.

Że hinduscy profesorowie są na dobrej drodze, świadczy o tym ta okoliczność' iż szwedzki profesor. Widmark z uniwersytetu Lund niezależnie od badań Hindusów doszedł do tych samych wyników co oni. Natomiast wszystkie próby z innymi środkami odtłuszczającymi, jak insulina i thyroksyna nie przyśpieszają procesu spalania alkoholu wchłoniętego przez organizm.

Należy więc przypuszczać, że już w najbliższym czasie uczeni wynajdą preparat, który będzie szybko usuwał nieprzyjemne skutki pijatyki.

Jakie będzie to błogosławieństwo dla wielu małżeństw i dla życia zawodowego! Statystycy mogą już przystąpić do obliczenia jak podniesie to wydajność pracy w dni poświąteczne.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 25 MAJA.

25 maja urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Bliźniąt — która obdarzyła usposobieniem dobrodusznym i ambitnym, cechuje ich umysł filozoficzny zdolności analityczne i zarozumiałości. Są skłonni do miłości i uciech zmysłowych. Lubią wesołe towarzystwo płci odmiennej, częste zmiany, przez co zapominają o obowiązkach rodzinnych i zaniedbują pracę, z powodu czego narażają się na przykrości i straty materialne. W wieku dojrzałym będą wiele podróżować, możliwie po za krajem.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Księżyc, szczęśliwy miesiąc grudzień, daty dnia 5, 12, 19, 26, liczby loteryjne 2 6 2 1 5.

Organizm ich skłonny jest do bólów głowy i nerwicy serca z powodu podrażnień nerwowych, powinni również wystrzegać się się niestrawności gdyż mogą chorować na żołądek.

W roku panowania planety Saturna, mogą spodziewać się dobrych wiadomości z dalszej drogi lub otrzymają większe pieniądze w drodze spadku.

Ludność pow. turczańskiego i leskiego

zagrożona klęską głodową

W Małopolskim towarzystwie rolniczym we Lwowie odbyło się posiedzenie komitetu pomocy dla ludności polskiej i szlachty zagrodowej powiatów turczańskiego i leskiego,

zagrożonych klęską głodową.

Prezes MTR. Myszkowski stwierdził konieczność rozszerzenia pomocy dla głodującej ludności aż do nowych żniw. Akcja musi dotyczyć zarówno dożywiania ludności i inwentarza, jak i pomocy siewnej, przy czym w rachubę brać należy przede wszystkim sadzenie ziemniaków.

Listy najbardziej poszkodowanych są już opracowane. Na razie zorganizowane dożywianie dzieci szkolnych w miejscowościach z ludnością polską i szlachtą zagrodową, przy czym dożywianie obejmuje wszystkie dzieci, chodzące do szkoły.

Zapewniono również pobyt w okresie letnim dla wszystkich dzieci w obozach wakacyjnych w Dobromilu i w Tarnowskich Górach.

W zakresie dalszych czynności postanowiono zwrócić się do rządu o ulgi podatkowe oraz o zwiększoną pomoc dla ogółu ludności i powiatów, w ramach akcji rządowej.

10 dni aresztu za mowę pogrzebową

Przykra pomyłka ateńskiego krasomówcy

Gdy ktoś przygotowuje mowę pogrzebową — powinien się upewnić, czy wygłasza mowę na właściwym pogrzebie, w przeciwnym wypadku może się narazić na przykre konsekwencje.

Najlepszym tego przykładem jest przygoda jednego z krasomówców ateńskich, który przed paru dniami odpowiadał przed sądem za swą mowę pogrzebową.

Pewnego dnia zapalczywy mówca udał się na pogrzeb jednego z bohaterów wojny bałkańskiej. Będąc pewnym, że jest na właściwym pogrzebie, szedł za konduktem aż do grobu i tu wygłosił mowę, której jednak nie pozwolili mu ku jego zdumieniu skończyć uczęstnicy pogrzebu.

Wysławiał on bowiem cnoty zmarłego, jako bardzo dobrego ojca i bohatera z wojny, a tymczasem zmarłym była młoda panna.

Pogrzeb, na który udał się mówca, odbywał się o tej samej godzinie w innej stronie cmentarza. Wszyscy obecni na pogrzebie wyrazili mu swoje oburzenie, a zamiast wdzięczności za krasomóstwo oddali go po wyjściu z cmentarza w ręce policji.

Sąd wychodząc z założenia, że pomyłka jego sprawiła przykrość rodzinie, a nadto wygłoszona mowa zrobiła humorystyczne a nawet niesmaczne wrażenie, skazał go na karę aresztu przez dziesięć dni.

Uważajcie więc roztargnieni mówcy, zwłaszcza o ile chodzi o mowy pogrzebowe!

Z Zawiercia

(z) ŚWIĘTO PIEŚNI W ZAWIERCIU Odbyło się w Zawierciu „Święto pieśni" zorganizowane przez miejscowe szkoły powszechne. Zapoczątkowane ono zostało wysłuchaniem nabożeństwa, a następnie artystyczna część programu odbyła się **w parku miejskim**. Tu na estradzie ustawiły się chóry szkół powszechnych, które swój wspólny koncert rozpoczęły Mazurkiem Dąbrowskiego. Następnie odśpiewane zostały pieśni, sławiące pracę polskich hutników, polskiego morza, dzielność ducha kaszubów, piękno polskich gór, lasów i rzek. Na zakończenie programu odśpiewano Brygadę.

Skromny ten, lecz miły koncert zgromadził w parku sporo ludzi.

(z) TEGOROCZNI MATURZYŚCI. W ub. tygodniu zakończone zostały egzaminy dojrzałości w gimnazjum męskim w Zawierciu. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Mieczysław Czapla, Stefan Kastek, Jan Korbacz, Włodzimierz Kurzak, Edmund Matysek, Mieczysław Myga, Feliks Nawrot, Zdzisław Opydo, Tadeusz Rozłał, Zygmunt Stańczyk, Zbigniew Fusiewicz, Szczepan Wierzchowski, Jerzy Witkowski, Bolesław Wójcik, Tadeusz Ziemski, Hersz Grajpner.

—:o:—

Z Kielc

„Społem" urządza

WYCIECZKĘ DLA LITERATÓW.

Dnia 20 bm. „Społem" zorganizowało wycieczkę autokarem z Warszawy do Kielc, przy współudziale związku literatów polskich. W wycieczce wzięło udział ponad 30 osób. Literaci zwiedzili fabryki spółdzielcze w Kielcach i hurtownie. Organizacja i prace „Społem" wzbudziły wśród literatów duże zainteresowanie.

Parowa maślarnia

W SANDOMIERSKIM.

We wsi Garbów ok. Sandomierza, istniejąca już maślarnia spółdzielcza, ma być w najkrótszym czasie znacznie powiększona i przerobiona na maślarnię parową, która będzie swymi wyrobami zaspakajać Centr. Okręg Przemysłowy po lewej stronie Wisły, Tę pożyteczną placówkę ma całkowicie sfinansować kielecka izba rolnicza i państw. bank rolny filia w Kielcach.

Z KRAJU

Proces Michalskiego

WZNOWIONY ZOSTANIE DZIŚ.

W procesie Idzikowskiego, Michalskiego i innych sąd zarządził znów 2-dniową przerwę na poniedziałek i wtorek. Dziś od rana składać będą swoje orzeczenia biegli: grafolog Kwieciński oraz księgowy Schulz, którym strony postawiły wiele dodatkowych pytań.

Po wysłuchanu wniosków co do uzupełnienia materiału dowodowego, we środę przewód sądowy będzie zamknięty.

W piątek zacznie mówić prokurator, którego przemówienie potrwać ma 2 dni.

Zakończenia głosów stron oczekiwać należy około 2 czerwca. Po kilkudniowej przerwie sąd ogłosi wyrok w tej sensacyjnej sprawie.

—:O:—

W osadzie Żółkiewki

SPŁONĘŁO 300 DOMÓW.

W osadzie Żółkiewka, położonej w odległości 20 km. od Krasnegostawu w jednym z budynków gospodarskich wskutek zaprószenia ognia wybuchł pożar. Długotrwała susza i silny wiatr sprzyjały rozszerzaniu się ognia, toteż wkrótce stanęła osada w ogniu. Na miejsce pożaru przybyło 20 straży ogniowych. Akcją ratunkową kierowali przedstawiciele władz. Ogień opanowano dopiero o godz. 5 rano w niedzielę. Spłonęło doszczętnie 300 domów i sąsiadujący folwark Żółkiewka. Z całej osady uratowano tylko kościoł, gminę, posterunek policji, pocztę i aptekę. Setki rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Prowizoryczne obliczenia strat przekraczają pół miliona złotych.

Pogorzelcami zajmie się specjalny komitet.

—!!!!—

Fatalny strzał

10 LETNIEGO CHŁOPCA.

Edward Szczęśniak ,dozorca stawów rybnych w majątku Gułów, pow. łukowskiego, polecił 10-letniemu synowi Władysławowi przynieść z domu strzelbę myśliwską.

Chłopiec, niosąc ojcu strzelbę spotkał przed domem młodszych braci: 7-letniego Jana i 5-letniego Mieczysława, chcąc się popisać przed malcami, wymierzył w ich stronę i strzelił, raniąc obu chopców. Przybyły lekarz stwierdził śmierć dzieci.

Kiedy wdowa nie otrzymuje

RENTY WYPADKOWEJ?

Odprawa do renty wdowiej wypadkowej nie przysługuje w następujących wypadkach:

1) jeżeli małżeństwo nie trwało przynajmniej 6 miesięcy, z wyjątkiem przypadku, gdy przyczyna śmierci ubezpieczonego (wypadek w zatrudnieniu, choroba zawodowa lub inna (przyczyna) nastąpiła po zawarciu małżeństwa;

2) jeżeli w chwili śmierci małżonka, małżeństwo było sądownie rozwiązane lub z winy wdowy sądownie rozdzielone;

3) w razie stwierdzenia prawomocnym wyrokiem karno sądowym rozmyślnego działania lub współdziałania wdowy w spowodowaniu śmierci ubezpieczonego małżonka.

SPORT

ZAWODY KONNE W KATOWICACH

W dniu 26 maja, w dziewiątym dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem na torze w Brynowie rozegranych zostanie siedem gonitw. Ney i Decamer pójdą pod O. to znaczy, że nie liczą się do gry w totalizatorze. Początek o godz. 15.30 bez względu na pogodę. Poniżej podajemy wynik mianowań na dzień 26 b.m.

Płaska. Dystans ok. 2200 m. Nagroda 400 zł.: Chmura, Destar, Rewers, Kram.

Płoty. Dystans ok. 2800 mtr. Nagroda 1200 zł.: Merci, Sarmata, Memoria, Król Herod, Ama, Ney.

Przeszkody. — Dystans ok. 5200 mtr. Nagroda 500 zł.: Goldella II, Galahad Harcerz, Hakata, Nawój, Memoria, Jog Saturn.

Płaska. — Dystans ok. 2100 mtr. Nagroda 600 zł.: Garuffa, Aza, Nerida, Batinicz, Farys IV, Pumpernikel, Gwiazdor.

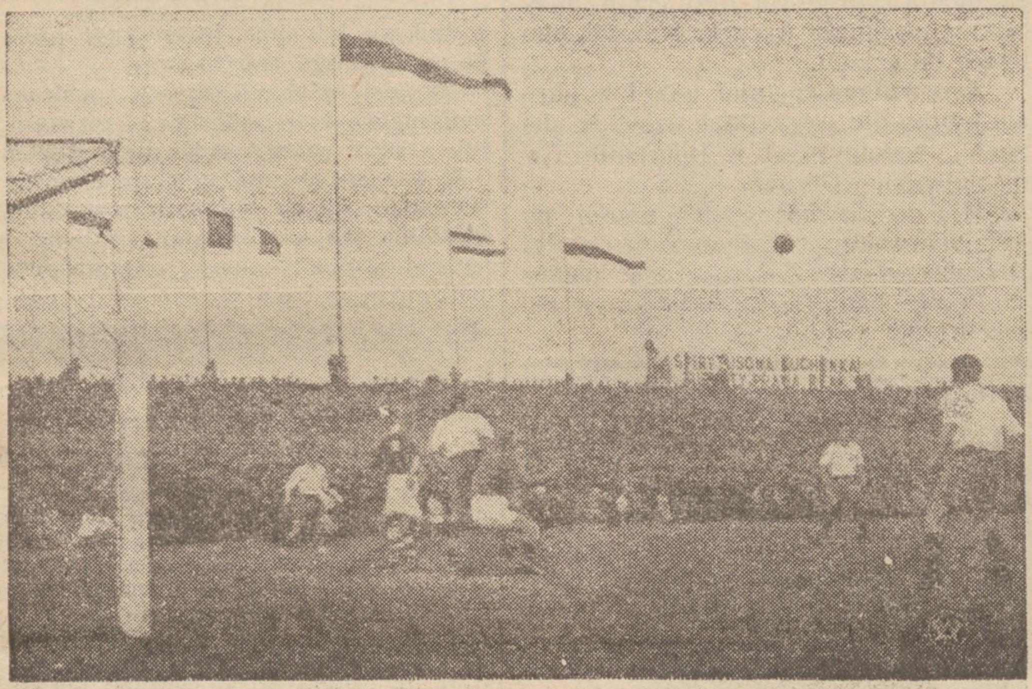
Płaska. — Dystans ok. 1800 mtr. Nagroda 400 zł.: Ijola, Mona, Koliba, Destar, Aibulka, Andrus, Leguna, Tanagra III, Łusia, Decamor.

Płoty — dodat. Dystans ok. 2800 m. Nagroda 400 zł.: Harcerka, Cross Country, Ontario, Farys II, Aletre, Czarnobrewy, Saturn, Hakata, Emir IV.

Płaska. — Dystans ok. 1800 mtr. Nagroda 800 zł.: Galahad, Klondike, Cacko II, Trzask, Neisette, Markietanka, Styl, Miss Palu, Hamlet.

Unia — Brygada W SOSNOWCU.

W dniu 26 bm. o godz. 5.30 popoł. na stadionie Unii w Sosnowcu odbędzie się mecz o mistrzostwo ligi okręgowej pomiędzy Unią a częstochowską Brygadą.



ZWYCIĘSKI MECZ POLSKA — IRLANDIA

Polska, jak pisaliśmy, pokonała Irlandię na międzypaństwowym meczu piłkarskim w stosunku 6:0 (3:0). Reprodukujemy efektowny moment gry pod bramką polską.

Nr. Km. 1660/37 i 650/38

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 3-go, urzędujący przy ulicy Sienkiewicza 9 z mocy art. 602—604 KPC. podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zasądzonych pretensji odbędą się w Sosnowcu pod adresami niżej wskazanymi licytacje ruchomości, a mianowicie:

1. Dnia 30 maja 1938 r. od godz. 11 m. 30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Orlej Nr. 30 w terminie 1-m sprzedaż pedału nożnego kompletnego firmy „W. Hoffman", oszacowanego na sumę zł. 900.— na zaspokojenie wierzytelności firmy „Pniowiec".

2. Dnia 7 czerwca 1938 r. od godz. 11 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 7 w terminie I-m sprzedaż maszyny do pisania firmy „Kappel" i 30 kg. pasów transmisyjnych różnych wielkości, oszacowanych na sumę zł. 1000.— na zaspokojenie wierzytelności Jachety Grossvater. Licytacje rozpoczną się od 1/2 sumy oszacowania.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądowy
(—) W. CZERWONKO.

NIEROZWIEDZIONA GWIAZDA FILMOWA.

Pani Lala spędza prawie cały dzień na lekturze magazynów literackich, czasopism filmowych, interesując się bardzo życiem gwiazd filmowych.

Raz przy obiedzie mówi do swego męża: „Wiesz, w Hollywood jest jeszcze jedna z gwiazd filmowych, która do tej pory się nie rozwiodła." „Tak? — odpowiada mąż — Kto to jest? Czy nie przypadkiem Shirley Temple?"

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

2—3 LUB 4 pokoje, wygody, balkony II piętro, słoneczne, garaż wynajmę. Moniuszki 14.

KUPNO I SPRZEDAŻ

PARA silnych koni oraz wóz nr. 7 do sprzedania. Sosnowiec, Staszica 19 m. 7

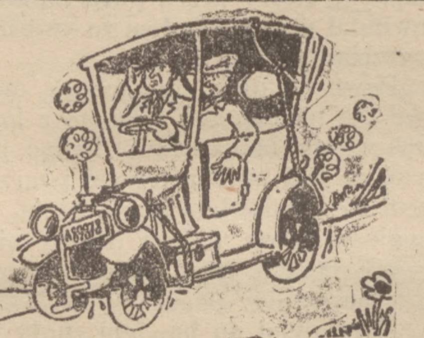
POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tadio „WIKTORIA" Dąbrowa. Biuro ul. Narutowicza 35, pracownia, ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 17. Skrz. poczt. 93. Telefon 68-436.

RÓŻNE

ZA długi mej żony Natalii Nowary z Krajewskich nie odpowiadam i płacić nie będę. Ponieważ okradła mnie i uciekła w niewiadomym kierunku. Paweł Nowara.

LIKWIDATOR spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Kafel" w Sosnowcu Szmul Lis, siedziba Sosnowiec, ul. Wspólna 14-a mieszkania 6, zawiadamia o otwarciu likwidacji Spółki, wzywa wszystkich wierzycieli Spółki do zgłoszenia wierzytelności wedle art. 268 Kodeksu Handlowego. Jest to drugie ogłoszenie.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilczur mieszany z dobermanem. Pszenna 10. T. Sojka



Sądziłem, że samochód twój jeździć może z szybkością 100 km. na godzinę!
Ależ może, tylko potrzebuje do tego trochę czasu!

Sygnatura Km. 344/37.

Obwieszczenie O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej rewiru II-go Jan Duda, mający kancelarię w Dąbrowie Górniczej, ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 czerwca 1938 r. o godz. 10-ej w 1-szym terminie w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Hipolita Duszyńskiego, którego kuratorem spadku wakującego zamianowany został adw. Roman Morgulec, nieruchomości zawierającej przestrzeni 65 prętów placu położonego w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Łukasińskiego Nr. 24 i przy ulicy Szopena.— Na placu tym wybudowana oficyna piętrowa z cegły, kryta papą znajdująca się w stanie ruiny, przez nikogo nie zamieszkała.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie Nr. hip. 63.

Nieruchomość będzie sprzedana w całości według opisu z dnia 9.IV 1938 r. z zastrzeżeniami w dz. III i IV wykazu hipotecznego. Nieruchomość położona jest w pasie granicznym.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6.500, cena zaś wywołania wynosi zł. 4875.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 650 oraz zezwolenie właściwego Wojewody na nabycie tej nieruchomości zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewn. z dn. 21.I 37 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12/37 poz. 84)

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki Nr. 31.

Dnia 24 maja 1938 r.
Komornik JAN DUDA.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.